

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Nr 10

Październik — 1953

Rok V

Maria Dawidczyńska

MARIA PUJMANOWA w 60-lecie urodzin

Maria Pujmanowa zajmuje jedną z czołowych pozycji w literaturze Czechosłowackiej Republiki Ludowej. Należy do grupy pisarzy postępowych podobnie jak Fuczik, Olbracht, Rzezacz, Drda, Majerowa, Venczura.

W bieżącym roku zarówno jej ojczyzna, jak i inne kraje demokracji ludowej, obchodzą uroczystie 60-lecie urodzin utalentowanej pisarki czeskiej.

Droga, którą Pujmanowa w swej twórczości doszła do realizmu socjalistycznego, nie była łatwa i — jak to trafnie określił krytyk literacki, Stefan Dębski — „stanowi typowy przykład procesu rozwojowego wielu wybitnych pisarzy ostatniego dziesięciolecia”.



Foto Czech-Ośrodek

Autorka *Ludzi na rozstajach* pochodzi ze środowiska zaможnej inteligencji. Pierwsze jej próby pisarskie to poezje. Po wejściu w świat literacki pisuje także recenzje teatralne, artykuły krytyczne, bierze żywy udział w polemikach poetyckich. Jest związana z grupą literacką reprezentującą kie-

runek oderwany od życia. Stopniowo jednak w jej twórczości widać wzrastający krytycyzm w stosunku do otaczającego ją świata burżuazji.

Pierwsze jej opowiadania *Pod skrzydłami*, których tematem jest szczęśliwe dzieciństwo autorki, nie posiada jeszcze sprecyzowanego charakteru, ale już następne nowele pt. *Opowieści z miejskiego parku* zawierają ostrą krytykę panujących wówczas stosunków społecznych. Pujmanowa płętnuje w nich warstwy uprzywilejowane, czerpiące w tym okresie dochody przeważnie ze spekulacji i paskarstwa, kosztem wyzysku szerokich mas pracujących.

Następna jej książka zawiera dwa opowiadania: *Pacjentka doktora Hegla* i *Przeczucie*. Pierwsze z tych opowiadań porusza zagadnienie krzywdy kobiety w miłości i macierzyństwie, nie ukazuje jednak żadnego wyjścia z błędnego koła przesądów, spowodowanych istniejącymi stosunkami społecznymi. Drugie opowiadanie, o wątku do pewnego stopnia sensacyjnym, światopoglądowo jest nieskrystalizowane. Niemniej jednak obydwie te utwory są napisane zajmująco i z talentem.

W latach trzydziestych Pujmanowa poznaje dwóch wybitnych komunistów: Iwana Sekaninę (który zresztą posłużył jej jako pierwowzór postaci postępowego adwokata Gamzy, występującego w jej trylogii) oraz Juliusza Fuczika, obecnie bohatera narodowego Czechosłowacji, jedną z najpiękniejszych postaci w historii czeskiego ruchu proletariackiego i wyzwolenczego.

Wiosną 1932 roku Pujmanowa przebywa wraz z Fucikiem wśród strajkujących górników czeskich w Moście, w kopalni Grafitu Koh-I-Noor, co w dużej mierze wpływa na ukształtowanie się jej światopoglądu. Decydującym jednak momentem w życiu Pujmanowej jest jej pierwsza wycieczka do Kraju Rad latem 1932 roku, której owocem jest zbiór opowiadań pt. *Spojrzenie na nowy kraj*. Z reportaży tych przebija szczery entuzjazm dla nowych form życia ZSRR.

W 1937 roku ukazuje się pierwsza część jej trylogii pt. *Ludzie na rozstajach*. Tytuł tego utworu ma głęboką wymowę, bowiem zarówno autorka, jak i jej bohaterowie, choć

niewątpliwie stoją już na pozycjach postępowych, nie widzą jeszcze jasno, że jedyną drogą wyjścia z istniejących warunków społeczno-ekonomicznych jest zmiana ustroju.

W powieści tej autorka z dużym rozmachem i talentem daje przekrój społeczeństwa w Czechosłowacji w okresie międzywojennym. Główną problematkę stanowi powolny i trudny proces narastania świadomości klasowej mas proletariackich. Tłem *Ludzi na rozstajach* są Ule, w których nie trudno odcyfrować znaną w całej Europie fabrykę obuwia „Bata” w Zlinie (obecnie Gotwaldowie). Olbrzymie te zakłady przemysłowe stanowią własność Kazmara — drapieżnego kapitalisty, gromadzącego swój kolosalny majątek kosztem bezwzględного wyzysku robotników, a zarazem człowieka niezwykle pracowitego i obdarzonego wielkim talentem organizacyjnym.

Perfidna polityka zachłannego multimilionera, który stwarza pozory troski o los swych pracowników, wydaje pewne rezultaty, bowiem część z nich jest pod wpływem Kazmara, a nawet żywi ku niemu rodzaj kultu i pracuje z całkowitym oddaniem dla „Gospodarza”, jak go popularnie nazywają.

Jednakże bardziej samodzielne i krytyczne jednostki spośród ulowskich robotników burzą się przeciwko bezwzględным metodom wyzysku, stosowanym przez Kazmara i usiłują uświadamiać ogół swych towarzyszy o właściwym stanie rzeczy.

Pod wpływem tych przywódców kształtuje się świadomość klasowa ulowskich robotników.

Pierwszy tom trylogii kończy się w momencie, gdy — w związku z rosnącym w siłę hitleryzmem — nad Europą zaczynają gromadzić się chmury wojenne.

Końcowym akcentem powieści jest wyjazd do Kraju Rad jednego z czołowych kazmarowskich robotników, Andrzeja Urbana, wydalonego z Ulów za śmiałe wystąpienie w obronę interesów swych towarzyszy. Urban udaje się do olbrzymich zakładów tkackich w Turkiestanie.

Ciekawie nakreślona jest w *Ludziach na rozstajach* inteligencka rodzina adwokata Gamzy — obrońcy polityczne-

go działaczy robotniczych. Gamza, gorący zwolennik postępu, w życiu prywatnym nie potrafi uwolnić się od nawyków mieszczańskich.

Druga część trylogii Pujmanowej pt. *Igranie z ogniem* obejmuje okres od 1933 do 1939 roku. Pożar Reichstagu i związany z tym proces lipski, perfidna polityka mocarstw zachodnich, a w szczególności Francji i Anglii, które rzuciły Czechosłowację na pastwę hitleryzmu, wreszcie zdrada burżuazyjnych przywódców politycznych Czechosłowacji i haniebna kapitulacja — oto tło polityczne powieści.

Na tle ówczesnych wypadków autorka snuje dalsze dzieje rodziny Gamzów. Gamza — obrońca przybywa na proces lipski z ramienia Międzynarodowej Organizacji Pomocy Ofiarom Hitlerowskiego Faszyzmu, nie bacząc na ewentualne następstwa tego kroku. Przebieg procesu przedstawiony jest niezwykle żywo i sugestywnie. Autorka maluje z pasją i entuzjazmem wspaniałą sylwetkę głównego oskarżonego Georgia Dymitrowa, czołowego przywódcy bułgarskiego ruchu proletariackiego.

Piękne są dzieje miłości i małżeństwa Heleny Gamzówny z komunistą Skriwankiem, który po ciężkich przeżyciach w USA udaje się do Związku Radzieckiego, gdzie z pasją i oddaniem, bierze udział w wielkim dziele budowy młodego socjalistycznego państwa.

Igranie z ogniem kończy się wjazdem czołgów hitlerowskich do „Złotej Pragi”.

Trzeci tom trylogii pt. *Życie zwycięża śmierć* poświęcony jest walce narodu czeskiego, prowadzonej o wolność narodową i społeczną pod przewodnictwem partii komunistycznej. Utwór ten został już przełożony na język polski i ukaże się na półkach księgarskich w 1954 roku.

Pujmanowa żywo reaguje na wszystkie wydarzenia polityczne. Gdy w 1945 roku Armia Radziecka uwalnia Czechosłowację od jarzma hitlerowskiego, świetna autorka pisze zbiór wierszy *Wyznanie miłości*, w którym daje wyraz radości i wdzięczności dla wyzwolicieli jej ojczyzny.

Ostatnio ukazał się nowy tom poezji Pujmanowej *Milion gołąbków* poświęcony walce o pokój.

Wspomnieć należy, że Pujmanowa dwukrotnie już odwiedzała Polskę Ludową. Jej sympatia do naszego narodu znalazła swój wyraz w utworze zatytułowanym *Zapiski słowiańskie*.

Twórczość Pujmanowej charakteryzuje bogate tło społeczno-polityczne, świetna znajomość poszczególnych warstw społecznych, bojowy, rewolucyjny ton oraz głęboko humanistyczny stosunek do człowieka. Utalentowana pisarka posiada przy tym umiejętność komponowania żywej, zajmującej i niebanalnej akcji.

Te wszystkie zalety jej twórczości stawiają ją w czołówce najwybitniejszych pisarzy krajów demokracji ludowej.

Za ostatnie swe dzieło *Życie zwycięża śmierć* Maria Pujmanowa otrzymała nagrodę państwową I stopnia.

W 60-lecie jej urodzin Czechosłowacka Republika Ludowa przyznała jej zaszczytny i zasłużony tytuł Artystki Ludowej Czechosłowacji.

W języku polskim ukazały się:

PUJMANOWA M. *Pacjentka doktora Hegla*. Przecucie. W-wa 1949, Czytelnik s. 247, 2 nlb.

PUJMANOWA M. *Ludzie na rozstajach*. W-wa 1951 Czytelnik t. 1. s. 254, t. 2, 307, 2 nlb.

PUJMANOWA M. *Igranie z ogniem*. Wyd. 3 W-wa 1951 Czytelnik s. 394, 6 nlb.

Jan Makaruk

PRZEPROWADZAMY GMINNE KONFERENCJE W SPRAWIE KONKURSU CZYTELNIKÓW WIEJSKICH

Konkurs czytelników wiejskich — to wypróbowana już w trzech etapach pomoc w upowszechnianiu czytelnictwa, to wspólna sprawa tych wszystkich, którzy interesują się książką, czytelnictwem, oświatą i kulturą, pracą społeczną i polityczną na wsi.

Każdy działacz gminny i gromadzki, po zapoznaniu się z celami i zadaniami konkursu znajdzie przy jego realizacji wdzięczną pracę dla siebie. Szeroko czytana książka powieściowa i fachowa ułatwi wsi wykonanie zadań zarówno kul-

turalno-oświatowych jak i społeczno-politycznych. Toteż dookoła konkursu należy skupić wszystkich działaczy gminy i gromad, poinformować ich o zadaniach konkursu, zapoznać szczegółowo z warunkami i zachęcić do współpracy w upowszechnianiu czytelnictwa na wsi.

Kto to ma zrobić i w jaki sposób?

Przygotowaniem i przeprowadzeniem gminnej konferencji w sprawie Konkursu Czytelników Wiejskich powinna zająć się Gminna Komisja konkursu czytelniczego. Ponieważ sekretariaty tych komisji mieszczą się przy bibliotekach i kierownicy bibliotek gminnych są z reguły ich sekretarzami, więc na nich w praktyce spada największa część pracy w przygotowaniu zebrania. Kierownik biblioteki gminnej, jako sekretarz Gminnej Komisji Konkursu Czytelniczego, podsunie myśl przeprowadzenia konferencji i przygotuje w miarę możliwości wszystko, co będzie potrzebne do jej przeprowadzenia.

W pierwszym rzędzie przygotowuje listę działaczy, których należy zaprosić na konferencję. W tej sprawie najlepiej jest porozumieć się z przedstawicielami poszczególnych instytucji i organizacji społecznych, biorących udział w konkursie. Oni ułatwią zestawienie listy. Przewodniczący Gminnej Rady Czytelnictwa i Książki poda pełnomocników gromadzkich, przewodniczący Gminnego zarządu ZMP — aktywistów ZMP-owców, Komendant Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” — aktywniejszych członków SP i LZS. W podobny sposób można zebrać wykaz działaczy kół gromadzkich ZSch, Kół Gospodyń Wiejskich, Kierowników świetlic gromadzkich oraz przodujących czytelników, którzy brali udział w poprzednich etapach Konkursu Czytelników Wiejskich.

Zaprojektowaną listę przedstawia sekretarz do zatwierdzenia na zebraniu Komisji Konkursowej, która powinna prócz tego ustalić termin konferencji, porządek obrad, omówić, kto będzie przewodniczył a kto będzie referował założenia i warunki konkursu. Termin konferencji najlepiej wyznaczyć na niedzielę, ażeby nie odrywać jej uczestników od zajęć w polu, a równocześnie zapewnić większą frekwencję na zebraniu.

Głównym punktem porządku obrad będzie IV etap Konkursu Czytelników Wiejskich, ale trzeba go poprzedzić omówieniem dotychczasowego stanu czytelnictwa na terenie gminy i wskazać w jaki sposób konkurs może wpłynąć na dalszy rozwój czytelnictwa.

Przewodnictwo konferencji najlepiej powierzyć przewodniczącemu Rady Czytelnictwa i Książki lub przewodniczącemu Gminnej Komisji Oświaty i Kultury. Gdyby sprawa ta nastroczała pewne trudności można poprosić kogoś z aktywistów żywo interesujących się zagadnieniem czytelnictwa.

Stan czytelnictwa w gminie najlepiej może zreferować kierownik biblioteki gminnej na podstawie sprawozdań i własnych spostrzeżeń poczynionych podczas pobytów w punktach bibliotecznych. On również powinien omówić zadania i warunki konkursu na podstawie instrukcji oraz broszury informacyjnej o IV etapie Konkursu Czytelników Wiejskich. Gdyby przygotowanie referatu nastroczało bibliotekarzowi poważniejsze trudności, to powinien się zwrócić o pomoc do kierownika Powiatowej Biblioteki Publicznej lub kogoś z miejscowych aktywistów, znających dobrze sprawy czytelnictwa, jak np. nauczyciel prowadzący bibliotekę szkolną, kierownik gminnej świetlicy, kierownik Wiejskiego Domu Kultury itp.

Omawiając zadania i warunki konkursu podane w broszurze trzeba podkreślić, że konkurs czytelników wiejskich jest wspólną sprawą dla wszystkich, którzy pragną rozkwitu kulturalnego i gospodarczego polskiej wsi. Każda instytucja, każda organizacja pracująca na wsi, wszyscy aktywiści przez upowszechnienie czytelnictwa mogą łatwiej realizować swoje zadania. Kierownik świetlicy przez propagandę odpowiednich książek wzbogacać będzie życie kulturalne gromady, pogłębiać umiłowanie wolności i pokoju. Działacz ZSCh przez upowszechnianie książki rolniczej będzie uczył lepiej i wydajniej pracować, zwiększać plony i pogłowie zwierząt. Słowem wszyscy działacze społeczno-polityczni, gospodarczy i kulturalno-oświatowi przez aktywny udział w realizacji konkursu będą skuteczniej kształtować świadomość mieszkańców wsi w walce z przesądem i ciemnotą, w walce o lepsze urodzaje i dobrobyt, o szczęście i potęgę Ludowej Ojczyzny. Pod-

kreślić trzeba również, że IV etap konkursu przypada na okres 10-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W podsumowaniu dorobku różnych dziedzin naszego życia nie może zabraknąć dorobku w dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa. Ten moment wzięli pod uwagę przodujący czytelnicy, kiedy na II Krajowym Zlocie Przodowników Czytelnictwa podjęli zobowiązanie, że w IV etapie zjedną do konkursu pół miliona chłopów. Z tego przypada pewna ilość na każdą gminę i na każdą gromadę.

Przewidzianą liczbę uczestników konkursu na każdą gromadę trzeba podać na konferencji i zachęcić do współzawodnictwa. Najlepiej byłoby gdyby któraś z gromad wezwała inne do współzawodnictwa. Organizacje mogą i powinny współzawodniczyć między swymi ogniwami np. Koło ZMP w jednej wsi z kołem ZMP w drugiej. Współzawodnictwa między różnymi organizacjami w tej samej gromadzie instrukcja nie przewiduje i zalecać go nie należy. Natomiast należy podejmować zobowiązania poszczególnych organizacji w organizowaniu i prowadzeniu zespołów konkursowo-czytelniczych. Zobowiązania mogą dotyczyć ilości zorganizowanych zespołów, ilości uczestników, urządzenia wieczorów dyskusyjnych itp. Zarządy gminne organizacji społecznych powinny sprawy współzawodnictwa i zobowiązań omówić ze swymi ogniwami gromadzikimi przed konferencją, a w czasie obrad ogłosić realne, dobrze przemyślane zobowiązania.

W interesie poszczególnych organizacji leży, ażeby ich aktywiści przybyli na konferencję jak najliczniej, brali żywy udział w dyskusji i wykazali jak największe zainteresowanie sprawami czytelnictwa. Szczególnie dotyczy to organizacji liczących na wsiach reprezentowanych jak Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Młodzieży Polskiej, Powszechna Organizacja „Służba Polsce”, Ludowe Zespoły Sportowe, Ochotnicze Straże Pożarne itp. Im większy będzie ich udział w konkursie, tym większy wpływ będą miały na rozwój czytelnictwa, a przez nie na przemiany kulturalne i społeczne na wsi.

W referacie, dyskusji oraz w jej podsumowaniu powinny wystąpić konkretne zadania dla poszczególnych gromad i poszczególnych organizacji społecznych. Uczestnicy konferen-

cji wracając do swych gromad powinni wiedzieć, że wszyscy mieszkańcy wsi, umiejący czytać mogą wziąć udział w konkursie. Jedni jako organizatorzy, inni jako uczestnicy.

Przodownicy czytelnictwa, czynniejsi członkowie organizacji, kierownicy świetlic, będą propagowali konkurs i organizowali zespoły czytelnicze. Kierownicy punktów bibliotecznych starać się będą o książki wymienione w wykazie konkursowym, będą służyć poradą w wyborze odpowiednich książek. Kierownicy świetlic gromadzkich dadzą jasny i czysty lokal do prowadzenia pracy z czytelnikami, zachęcą zespoły redakcyjne gazetki gromadzkiej do propagowania prac zespołu, pomogą w przeprowadzeniu dyskusji, urządzią wieczór dyskusyjny lub gromadzką konferencję czytelniczą. Członkowie ZMP, ZSch, SP, LZS, OSPOż. będą czytać książki sami i zachęcać innych do czytania, pomagając słabiej czytającym i będą brać żywy udział w dyskusjach. Pracownicy gminnych spółdzielni i kolportażu ułatwią uczestnikom konkursu nabywanie książek, kierownicy szkół i nauczyciele pomogą w prowadzeniu prac zespołu, w przeprowadzaniu dyskusji w zespołach i na wieczorach dyskusyjnych.

Szczegółowy podział pracy ustalą sobie członkowie Komisji Gromadzkiej na zebraniu, ale na Konferencji Gminnej trzeba na to zwrócić uwagę i zachęcić wszystkich uczestników do żywej współpracy w Konkursie.

W niektórych gminach i gromadach są bardzo ciekawe przykłady współpracy różnych organizacji i pojedynczych działaczy w poprzednich etapach Konkursu. W Dubrnach np. pięknie układała się współpraca między ZMP, LZS i kierownictwem szkoły; w Jeziorsku między biblioteką a ZMP; w Przysiece między kołem ZSch a Kołem Gospodyń; w Gołuszowicach między świetlicą i wszystkimi organizacjami.

Takie przykłady wzięte z życia należy wykorzystać na Konferencji gminnej przy omawianiu współpracy między organizacjami. Dobrze dobrane przykłady mogą bardzo ożywić nastroj, wywołać rzeczową dyskusję i wzbudzić zapał do wspólnej pracy w przygotowaniu i przeprowadzeniu IV etapu konkursu. Przygotowanie i przeprowadzenie gminnej konferencji wymaga wiele trudu i wysiłku, ale dobre jej wyniki

mogą się ogromnie przyczynić do współpracy wszystkich instytucji i organizacji w upowszechnianiu książki i czytelnictwa na wsi, co jest głównym zadaniem Konkursu Czytelników Wiejskich.

Romana Łukaszewska

JAK ZORGANIZOWAĆ ZESPÓŁ CZYTELNICZY

Zorganizowanie zespołu nie jest sprawą łatwą, wymaga dużego wkładu pracy, wytrwałości, umiejętności nawiązania i utrzymania kontaktu z ludźmi. Minione trzy etapy konkursu czytelników wiejskich wykazały, iż organizatorzy zespołów po przezwycięzeniu pierwszych oporów i trudności potrafili zorganizować zespoły, a praca ich w większości wypadków dawała nadspodziewanie dobre wyniki.

Niemożliwe jest podanie takiego przepisu na zorganizowanie zespołu, który nadawałby się do zastosowania w każdym przypadku i w każdych okolicznościach. Organizacja zespołu zależeć będzie od miejscowych warunków: od stopnia uświadczenia mieszkańców gromady, ich uspołecznienia, zainteresowania książką i czytelnictwem. Jeżeli gromada posiada świetlicę, bibliotekę, jeśli spora część mieszkańców gromady to czytelnicy miejscowej biblioteki — zorganizowanie zespołu jest znacznie łatwiejsze. Tam jednak, gdzie czytelnictwo jest jeszcze sprawą drugorzędną, gdzie większość mieszkańców nie docenia znaczenia książki w życiu człowieka, tam zorganizowanie zespołu natrafiać będzie na większe trudności. Jeżeli w gromadzie dobrze pracuje ZSch, ZMP, jeśli żywą działalność rozwija Koło Gospodyń Wiejskich — to napewno łatwiej będzie znaleźć kandydatów na członków zespołów czytelniczych.

Poprzednie trzy etapy konkursu dały wiele wzorów organizowania zespołów, na których oprzeć się mogą organizatorzy IV etapu.

Sposobem najczęściej stosowanym, chociaż nie najbardziej skutecznym było zwołanie ludności gromad na zebranie poświęcone sprawie konkursu. Na takim zebraniu omawiano warunki konkursu i zachęcano obecnych do wzięcia

w nim udziału. Zebrania takie udawały się tam, gdzie mieszkańcy wsi byli już na tyle uspołecznieni, że chcieli na nie przychodzić. Lepszą jednak formą pozyskania uczestników konkursu będzie zorganizowanie wieczornicy, urozmaiconej recytacjami poezji, czytaniem ciekawych fragmentów z książek konkursowych, występami chóru, zespołów tanecznych itp. Impreza artystyczna ciekawie zorganizowana przyciągnie niewątpliwie większość mieszkańców wsi — a zrećnie podane wiadomości o konkursie zachęcą ich do wzięcia w nim udziału. Uczestnicy imprezy mogą stać się w przyszłości uczestnikami zespołów konkursowych.

W organizowaniu takiej wieczornicy powinny wziąć udział wszystkie zainteresowane konkursem organizacje i instytucje, a więc ZSCh, ZMP, Straż Pożarna, biblioteka, świetlica i inne.

Bardziej pomysłowi organizatorzy III etapu konkursu wykorzystywali zajęcia i zbiórki zespołów artystycznych LZS-ów, zebrania kobiet na kursach kroju i szycia, zebrania gromadzkie i tam w sposób pomysłowy w normalne zajęcia wplatali informacje o książkach i konkursie.

Sposobem najskuteczniejszym okazał się jednak bezpośredni kontakt z poszczególnymi osobami. Toteż w poprzednich etapach organizatorzy zespołów chodzili często do mieszkań, opowiadali o książce, o tym jak ułatwia ona pracę, dostarcza wiele ciekawych wiadomości i nowych przeżyć. Czytali urywki z ciekawszych książek, często zostawiali książkę, licząc na to, że ktoś z domowników przeczyta ją, opowie o niej swej rodzinie, sąsiadom, kolegom. Bardzo często jednak taka wizyta nie wystarczała. Aby pozyskać członków zespołu trzeba było przychodzić poraz drugi, trzeci, a czasem i więcej razy. W większości wypadków wytrwałość organizatora odnosiła skutek i ludzie choć powoli wypełniali zgłoszenia i stawali się członkami zespołu. Samo życie narzuci organizatorom IV etapu konkursu szereg nowych pomysłów i sposobów popularyzowania konkursu: np. wygłoszenie ciekawej audycji przez radio, zorganizowanie odpowiedniego odczytu w świetlicy itp.

Poniżej podajemy opracowane przez ob. J. Makaruka

przykłady, które ukazują jak radzili sobie w poprzednich etapach niektórzy organizatorzy zespołów.

* * *

W Jazdowiczkach pow. Miechów ludzie uważali książkę za rzecz mało potrzebną. Nie garnęli się wcale do czytania. Tam zwołanie zebrania nie wystarczało. Trzeba było szukać innych sposobów uświadomienia i zachęty. Kiedy Stanisław Tkaczyk, prezes Koła Gromadzkiego ZSch, dowiedział się o konkursie czytelnicznym, długo się zastanawiał i rozważał jak to zrobić, aby ludzi zachęcić do wzięcia w nim udziału. Aż któregoś dnia postanowił, że pójdzie od chałupy do chałupy, od kuma do kumy i będzie tak długo wyjaśniał i zachęcał, aż utworzy zespół czytelniczny. Z chłopskim uporem chodził od domu do domu, odwiedzał gospodarzy, uparcie przekonywał, uzasadniał przykładami, gorąco zachęcał, aż zwerbował 52 uczestników.

* * *

Nie mniejsze trudności miała do pokonania Stakolszczyk Elżbieta, kier. gminnej biblioteki w Gronowie pow. Elbląg, gdzie zdawałoby się, że praca powinna pójść łatwiej niż w Jazdowiczkach.

W Gronowie jest większy ruch w związku z istniejącą tam stacją kolejową, urzędem pocztowym i POM-em. A mimo to, jak mówi kierowniczka biblioteki — ludność tutejsza jest ospała. Zachęcona robi krok naprzód, znów się zatrzyma i trudno ją z tej ośpałości wytrącić. Potrzebny jej jest bardzo mocny bodziec. „Próbowałam różnych sposobów. Po otrzymaniu zawiadomienia o konkursie sporządziłam duże plakaty kolorowe, zawiadamiające o konkursie i nagrodach. Wywiesiłam je w najwięcej uczęszczanych miejscach, na dworcu, w spółdzielni, na poczcie i w POM-ie. Czekałam około dwóch tygodni. Nikt się nie zgłosił. Wtedy poszłam do urzędów, pracowni, świetlicy, gospód, na kolej, do szkoły, a wreszcie do domów prywatnych. Zabrało mi to sporo czasu, ale osiągnęłam swój cel. Wszyscy wiedzieli o konkursie czytelnicznym i jego warunkach. Zaczęli się zapisywać. Zgłosiło się 101 czytelników, w tym 5 zespołów.”

* * *

Inaczej pokonał trudności czytelnicze kierownik punktu bibliotecznego w Malinówce pow. Lublin. Kiedy różne sposoby upowszechnienia czytelnictwa w gromadzie zawiodły, pomyślał o zespole artystycznym. Zaproponował zorganizowanie zespołu teatralnego. Zgodzili się. Rozpoczęli próby nad wybraną sztuką. W przerwach zaczął rozmawiać o książkach, ale zauważył, że same rozmówki nie wiele dadzą. Na następną próbę wybrał ciekawy urywek z książki znajdującej się w punkcie bibliotecznym. Odczytał go. Słuchali z zaciekawieniem i prosili o dokończenie. W ten sposób zaczęło się zbiorowe czytanie książki. Następnie zorganizowano zespół czytelniczy i przystąpiono do konkursu czytelników bibliotek wiejskich.

* * *

W podobny sposób, choć nie w zespole teatralnym, postąpiła Maria Siwek w Gilowicach pow. Żywiec. Wykorzystała kurs kroju i szycia zorganizowany przez Koło Gospodyń. Zwróciła uwagę, że po każdym zajęciu kobiety pozostawały przez pewien czas w lokalu i plotkowały. Postanowiła wykorzystać ten czas na pożyteczniejsze zajęcia. Pewnego dnia przysłała z książką Orzeszkowej „Marta” i przeczytała urywek. Ciekawa treść zainteresowała kobiety. Postanowiły „czytać książkę codziennie aż do końca”. Po pierwszej książce poszły następne. Czytały wieczorami po zajęciach na kursie, a kiedy kurs się skończył stworzyły zespół czytelniczy i przystąpiły do konkursu.

* * *

Kiedy otrzymaliśmy zawiadomienie o konkursie czytelniczym — pisze Jan Waremiuk z Dubisz, jednej z wsi białostockich — w naszym aktywie LZS zawrzało. Zaraz zebraliśmy się w świetlicy, ażeby omówić sprawę konkursu. Zaprośiliśmy kierownika szkoły, który zawsze służy nam radą i pomocą. Po zreferowaniu sprawy — ustaliliśmy, że przystąpimy do konkursu i zorganizujemy 5 zespołów. Każdy z kierowników miał zorganizować zespół w wyznaczonej części wsi. Do zespołu postanowiono wciągnąć przede wszystkim

byłych analfabetów, a następnie wszystkich chętnych. Zadanie było jasne i wyraźne, ale wykonanie wymagało wiele trudu. Przede wszystkim ludność w gromadzie nie doceniała wartości książki, a do czytelnictwa odnosiła się obojętnie lub niechętnie. Zapowiedzią o konkursie nie intersowano się zupełnie. Trzeba było pójść od domu do domu i z każdym porozmawiać, wyjaśnić znaczenie książki i czytelnictwa, zachęcić do czytania i wciągnąć do zespołu. Wymagało to wiele czasu i wiele wysiłku. Trzeba było wiedzieć jak i z kim rozmawiać i jak go przekonać.

— Z początku — jak pisze Włodzimierz Różkiewicz — było bardzo ciężko. Musiałem z każdym z osobna rozmawiać i przekonywać go do czytania książki. Nie szło to łatwo, używałem słów jak najbardziej zrozumiałych dla każdego, przytaczałem wiele przykładów z życia, bo wiedziałem, że to najlepiej przekonuje ludzi. Po takiej rozmowie, po dłuższym lub krótszym uświadomieniu zapisywali się do zespołu.

Tych parę pięknych przykładów wykazuje dobitnie, że w każdych warunkach, nawet pozornie niesprzyjających, przez umiejętne podejście do ludzi można propagować książkę i zachęcać wieloma sposobami do indywidualnego i zbiorowego czytania.

Bronisław Liżewski

ORGANIZACJA IMPREZY CZYTELNICZEJ W ZWIĄZKU Z KONKURSEM

Wiele Gminnych i Gromadzkich Komisji „Konkursu Czytelników Wiejskich” w planie swej pracy zamieści zorganizowanie propagandowej imprezy artystyczno-czytelniczej. O imprezę taką warto się pokusić, gdyż napewno ściąganie ona wielu mieszkańców i przyczyni się poważnie do rozbudzenia zainteresowania konkursem. W zorganizowaniu imprezy główne zadania do wykonania przypadną bibliotece i świetlicy.

Zasadniczym tematem imprezy będzie omówienie konkursu i zmobilizowanie jak największej liczby mieszkańców wsi do wzięcia w nim udziału. W tym celu organizatorzy po-

winni dołożyć starań, żeby impreza nie była jednostajna i nudząca lecz by uczynić ją jak najbardziej atrakcyjną i interesującą. Osiągnąć to można przez włączenie do imprezy form artystycznych jak: muzyka, piosenka i taniec. Oczywiście poziom imprezy w dużej mierze zależeć będzie od tego jakie zespoły artystyczne i jacy wykonawcy indywidualni będą mogli stanąć do dyspozycji organizatorów.

Różne mogą być formy organizacji tego rodzaju imprez. Jedną z nich może być wieczór recenzji książek. Po krótkim wstępie informującym zebranych o konkursie i celu imprezy nastąpiłoby zapoznanie z treścią i problematyką kilku książek. Najśluszniej będzie książki powiązać ze sobą tematycznie, kierując się przede wszystkim zainteresowaniami i potrzebami środowiska. Na przykład: jeśli to będzie wieczór w gromadzie podkrakowskiej można dobrać książki przede wszystkim związane z Nową Hutą, jak M. BRANDYSA — *Początek opowieści*, a następnie książki obrazujące rozmach wielkiego budownictwa socjalistycznego jak ŚCI-BORA-RYLSKIEGO — *Węgiel*, IGISZEWA — *Gwiazda nad kopalnią* i inne.

Na program takiej imprezy mogą się złożyć: krótkie omówienia treści książek, przedstawienie sylwetek autorów, odczytanie ciekawych fragmentów książek lub ich inscenizacje, wypowiedź czytelników, którzy już te książki czytali o tym co z nich skorzystali, jak zastosowali zdobyte wiadomości, czyjaś wypowiedź dlaczego tę książkę wybrał do pracy w konkursie itp.

Jako uzupełnienie, ilustrację lub wprowadzenie do wymienionych punktów programu wprowadzić należy odpowiednio dobrane artystyczne występy zespołowe lub indywidualne. Z książką M. Brandysa — *Początek opowieści* powiązać można np. występ chóru z piosenką o Nowej Hucie. Przedstawiając tę książkę, niewątpliwie zechcemy wskazać na zagadnienie młodzieży, ukazując jak z rozwojem wielkiego socjalistycznego obiektu przemysłowego rosną nowi, aktywni ludzie. Dla zilustrowania tego zagadnienia możemy odczytać odpowiedni fragment rozdziału „Piotr i Maria”. Imprezę wzbogacić można przez występ chóru w zetempow-

skich koszulach z pieśnią „Tysiące rąk, miliony rąk”... lub hymnem „Naprzód młodzieży świata”....

Występy artystyczne możemy łączyć w podobny sposób z materiałem przedstawiającym inne książki. Pieśni i tańce ludowe znajdują zastosowanie gdy impreza poświęcona będzie książkom o tematyce wiejskiej. Zagadnienie walki o sprawidliwy ustrój ilustrować będziemy pieśniami rewolucyjnymi i deklamacją rewolucyjnych wierszy. Wiersze te znajdziemy m.in. w zbiorze W. Broniewskiego.

W związku z rozpoczynającym się w październiku Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej można taką imprezę zorganizować pod hasłem: „Udział w konkursie pogłębi twoje wiadomości o Związku Radzieckim”! Imprezę taką wzbogacą znane naszym zespołom artystycznym pieśni i tańce radzieckie.

Nie jest obojętna również sprawa dekoracji sceny. Ponieważ program imprezy nie tworzy zwartej całości lecz składa się z różnych fragmentów — na scenie występować będą zespoły i osoby z bardzo różnorodnym programem — najlepiej więc jest zastosować dekorację neutralną np. spokojne, jednakowe ciemne kotary. Nad sceną można zawiesić hasło mobilizujące do konkursu. Tam, gdzie impreza odbywać się będzie na dużej scenie w wysokiej sali, można hasło umieścić na kotarze w głębi sceny.

Bardzo wskazanym byłoby zorganizowanie imprezy propagującej specjalnie książki rolnicze. Impreza taka przybierze oczywiście inny charakter — a mianowicie będzie to raczej zebranie tych mieszkańców wsi, którzy szczególnie interesują się literaturą fachową. W zebraniu takim powinien uczestniczyć agronom z pobliskiego PGR-u lub spółdzielni produkcyjnej. Agronom ten przez krótkie omówienie pewnych książek, udzielanie wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, przez podanie przykładów z życia i swoich doświadczeń potrafi wzbudzić zainteresowanie książkami, ukazać korzyści wynikające dla słuchaczy z lektury książek rolniczych, a szczególnie lektury zespołowej w konkursie, kiedy to wiele wątpliwości będzie można wspólnie wyjaśnić.

Ażeby wieczór uczynić ciekawszym i bardziej zrozumia-

łym należy przygotować do pogadanki odpowiednie wykresy, zebrać ilustracje, które słuchacze będą mogli od razu obejrzeć. Najlepiej byłoby, ażeby, tam gdzie to jest możliwe, wykorzystać w czasie takiego wieczoru epidiaskop. Można w teksty wmontować nawet małe ilustracje zawarte w książkach. Przy omawianiu niektórych tematów może także oddać usługi tablica i kreda.

Ażeby wykorzystać w pełni organizowaną imprezę, równocześnie z nią przygotować należy wystawę książek konkursowych. Wystawę najlepiej umieścić na sali w której odbywa się impreza lub obok niej. Pamiętać trzeba o tym, ażeby wszyscy mieli swobodny dostęp do książek.

Frekwencja na imprezie będzie zależała od tego jak ją zapropagujemy. W miejscowości gdzie jest radiowęzeł należy go bezwzględnie wykorzystać i zapowiadać imprezę już na kilka dni przed jej terminem. W kilku punktach należy umieścić plakaty o imprezie. Dobrym środkiem mogą być zaproszenia indywidualne wysłane do mieszkańców. Łatwo można je przygotować na maszynie do pisania. Część miejsca w zaproszeniu (np. drugą stronę) można wykorzystać zamieszczając hasła mobilizujące do udziału w konkursie lub wybory książek konkursowych. W propagandzie imprezy poświęconej książkom popularno-naukowym trzeba dokładnie określić tematykę wieczoru i wskazać, że wszyscy mogą zgłosić do organizatora (przed imprezą lub podczas niej) zapytania lub nurtujące ich wątpliwości w związku z zagadnieniem, któremu będzie poświęcony wieczór i że podczas wieczoru będą mogli otrzymać odpowiedzi i wskazówki.

Jadwiga Filipkowska-Szemplińska

JAK USUNĄĆ „MARTWE DUSZE” Z EWIDENCJI CZYTELNIKÓW

Liczba czytelników powinna być obliczana rzetelnie i w jednakowy sposób w każdej bibliotece. Potrzebne jest to dla oceny pracy biblioteki, potrzebne też jest dla ustalenia wyników współzawodnictwa i dla porównania wyników pracy różnych bibliotek.

Musimy dokładnie wiedzieć ilu mieliśmy czytelników na początku okresu sprawozdawczego, ilu zwerbowaaliśmy nowych czytelników i ile wobec tego było ogółem czytelników w ciągu całego okresu sprawozdawczego: miesiąca, półroczu i roku. Musimy również wiedzieć ilu czytelników przestało korzystać z biblioteki.

Każda biblioteka prowadzi ewidencję czytelników i podaje ich liczbę w swoich sprawozdaniach statystycznych, ale ewidencja ta dotychczas w wielu bibliotekach bardzo kuleje.

W jednych bibliotekach liczba czytelników obliczana jest prawidłowo, w innych zaś do czytelników zalicza się także tych, którzy dawno już przestali z niej korzystać. Co się wówczas dzieje? Biblioteka, która prawidłowo oblicza czytelników ma stosunkowo mniejszą ich liczbę niż biblioteki, które obliczają źle.

Na skutek powyższego nie możemy porównywać wyników pracy tych dwóch bibliotek, gdyż jedna z nich wykazuje w ewidencji tzw. „m a r t w e d u s z e” czyli czytelników, których w rzeczywistości w danym roku nie obsługiwała.

Jeśli Miejska Biblioteka Publiczna w Grajewie wykazuje 900 czytelników, to powinno to oznaczać, że tylu czytelników rzeczywiście obsługuje, tymczasem w rzeczywistości obsługuje ona 600—700 czytelników. W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rajgrodzie można znaleźć w kartotece karty czytelników, którzy przestali korzystać z biblioteki od 1950 roku. Tak np. ob. Stanisław Zaborowski odwiedził bibliotekę ostatni raz 31.III.1950, a w 1953 roku figuruje jeszcze jako czynny w ogólnej liczbie 375 czytelników. W Gminnej Bibliotece Publicznej w Siennicy Różanej w marcu bieżącego roku na ogólną ilość 500 czytelników, około 50 czytelników zalegało ze zwrotem książek wypożyczonych w latach poprzednich.

Takie fakty nie mogą mieć miejsca, gdyż stawiają pod znakiem zapytania całą wartość danych statystycznych dotyczących liczby czytelników i stwarzają fałszywy obraz pracy biblioteki.

To też trzeba się zabrać poważnie do oczyszczania kartotek bibliotecznych i dlatego niezmiernie ważną i słuszną jest akcja podjęta przez Centralny Zarząd Bibliotek w tym zakresie.

Akcja jest jednorazowa i obejmuje wszystkie biblioteki, bo w każdej z nich może się znaleźć jakaś niedokładność w ewidencji czytelników.

Niech każda bibliotekarka i każdy bibliotekarz przejrzą swe kartoteki zapisanych czytelników. Najlepiej dla celów kontroli służyć będą karty czytelników, (a nie karty zobowiązań czytelników), gdyż widać z nich odrazu, kiedy ostatni raz czytelnik skorzystał z biblioteki (w rubryce daty wypożyczeń).

Należy z kartoteki kart czytelników, następnie z kartoteki zobowiązań czytelników, (jeśli biblioteka je prowadzi), wybrać i wyjąć te karty, na których nie mamy zapisu wypożyczonej książki w 1953 roku. Wyjmujemy zatem karty tych czytelników, którzy nie zgłosili się w bieżącym roku ani razu do biblioteki i nie wypożyczyli ani jednej książki (tzn. karty byłych czytelników).

Odrazu nasuwa się pytanie, jak postępować z kartami tych czytelników, którzy nie zwrócili wypożyczonej książki, zalegając z jej zwrotem. Otóż w takim wypadku wyjmujemy kartę — niezależnie od tego czy mamy jeszcze nadzieję na odzyskanie książki, czy też nie. Kartę wyjmujemy również wtedy kiedy nie zapisaliśmy nie oddanej książki w księdze ubytków. Przecież nie jest słuszne zaliczanie do czytelników takiego obywatela, który nie korzysta z jej usług i przez dłuższy czas nie zwraca książki. Jego stosunek do biblioteki jest stosunkiem dłużnika. Nazywamy go dłużnikiem biblioteki, a nie czytelnikiem.

Wyjęte karty byłych czytelników, jak również karty ich zobowiązań, trzeba dokładnie przeliczyć i ułożyć oddzielnie od kart czytelników 1953 roku. Osobno też należy ułożyć karty dłużników biblioteki, aby ewentualnie podjąć dalsze starania o odzyskanie książek.

Po zakończeniu akcji kontrolnej, wyjęte karty byłych czytelników należy przeliczyć i wpisać do sprawozdania sta-

tystycznego za miesiąc następujący po zakończeniu akcji w rubryce „ubyli”. W ten sposób w sprawozdaniu za II półrocze 1953 r. według formularza K-1-b z podsumowania poszczególnych miesięcy otrzymamy w rubryce ubyli (tabela 5, rubr. 5) ogólną liczbę czytelników, którzy ubyli w ciągu półroczu, wliczając w to również „martwe dusze” czyli czytelników, którzy w 1953 roku nie korzystali z biblioteki.

Pożądane jest zrobienie u dołu arkusza statystycznego odnośnika, któryby podawał osobno wyniki jednorazowej akcji kontrolnej, inaczej bowiem nie będziemy wiedzieli ze sprawozdania jaki jest rzeczywisty ubytek czytelników, którzy przestali z biblioteki korzystać w ciągu bieżącego roku.

Ażeby dane o zakończeniu akcji kontrolnej mogły być podsumowane dla całego kraju wcześniej niż na podstawie sprawozdania za II kwartał trzeba złożyć sprawozdanie swej władzy nadrzędnej w jak najkrótszym czasie. W sprawozdaniu trzeba podać: 1) liczbę czytelników według stanu z dn. 30 czerwca 1953 r. zgodną z liczbą uwidocznioną w sprawozdaniu statystycznym za I półrocze według formularza GUS (Tab. 5 rubr. 6). 2) liczbę czytelników, którzy nie wypożyczyli w 1953 r. ani jednej książki. Do liczby tej nie wchodzi dane dotyczące tych czytelników, którzy wypożyczyli przynajmniej 1 książkę w ciągu roku następnie zaś zostali skreśleni w ciągu roku lub zgłosili przerwę w czytaniu. 3) liczbę czytelników, którzy nie zwrócili książek wypożyczonych przed 1 stycznia 1954 r. (dłużników biblioteki).

W ten sposób po przeprowadzeniu w najbliższych miesiącach kontroli, kartoteka kart czytelników nie będzie zawierała kart t.zw. „martwych dusz”.

W końcu pragniemy poinformować bibliotekarzy, że przed 1 stycznia 1954 roku zostanie wydana instrukcja o bieżącej ewidencji czytelników i wszystkie biblioteki będą prowadziły w 1954 r. ewidencję według jednakowych zasad.

Artur Lenczowski

WALCZYMY Z „MARTWYMI DUSZAMI”

W naszych wypożyczalniach najczęściej stosuje się dwa rodzaje układów kart czytelników: n u m e r y c z n y (w/g

numerów kart) oraz, tam gdzie czytelnicy posiadają legitymacje biblioteczne, według d a t w y p o ż y c z e ń (terminatka dzienna).

Wielokrotnie stwierdzono, że mimo systematycznego przeglądania kartoteki w układzie numerycznym, prawie zawsze znajdują się w niej karty osób, które dawno powinny być wykreślone z biblioteki, a co gorsze karty czytelników, którzy kilka miesięcy przetrzymują wypożyczone książki bez wiedzy bibliotekarza. Z tego też względu system układania kart według dat wypożyczeń jest dogodniejszy, gdyż ułatwia kontrolę kartoteki „wychwytywania dłużników”. System ten nie jest jednak dogodny w sytuacji, gdy czytelnik wypożycza kilka książek, a każdą w innym dniu.

W związku z tym pragnę podzielić się z kolegami projektem budowy takiej kartoteki czytelników, która sygnalizuje „dłużników” i „martwe dusze”, a jest o wiele łatwiejsza w obsłudze, aniżeli terminatka dzienna.

W pudełku, przeznaczonym na kartotekę kart czytelników, umieszczamy 14 ruchomych przegródek z tektury, o 1,5 cm dłuższych, aniżeli karty czytelników. Wystające ponad karty części 12 przegródek zaopatrujemy cyframi od I do XII oraz odpowiednimi nazwami miesięcy, np.: I — STYCZEŃ, II — LUTY itp. Dwie pozostałe przegródki zaopatrujemy w napisy: — URLOPOWANI — i WYKREŚLENI.

Za przegródkę z nazwami miesięcy ustawiamy numeryczne karty czytelników, którzy odwiedzili naszą wypożyczalnię w danym miesiącu. Trafiamy do nich według cyfr m i e s i ę c y, umieszczanych w dacie wypożyczenia książki.

Za przegródką URLOPOWANI ustawiamy a b e c a d ł o w o karty czytelników, którzy nie posiadają wypożyczonych książek, a pozostają na przeciąg 3 miesięcy naszymi czytelnikami. (W większych wypożyczalniach można w obrębie przegrody URLOPOWANI zastosować 3 pomocnicze przegródki z cyframi: 1,2,3. Pomogą one automatycznie wyłączać co miesiąc karty osób, które przestały być po 3-miesięcznym urlopie, czytelnikami naszej biblioteki. Oczy-

wiście w obrębie danego terminu układamy karty czytelników abecadłowo).

Za przegródkę WYKREŚLENI ustawiamy n u m e r y c z n i e karty osób wykreślonych w ciągu roku z biblioteki.

Zastosowanie miesięcznej „terminatki”:

a) nie pozwoli „zagubić” w kartotece tych czytelników, którzy trzymają dłużej, aniżeli 1—2 miesiące wypożyczoną książkę (jak to bardzo często ma miejsce w kartotece, ustawionej numerycznie);

b) dopuszcza wypożyczanie kilku książek w różnych terminach w obrębie miesiąca.

Poza tym kartoteka czytelników w układzie m i e s i ę c z n y m jest bardzo łatwa w obsłudze, dlatego wszystkich kolegów, którzy układają karty czytelników numerycznie — w obrębie całej kartoteki — zachęcam do sporządzenia „terminatki” według podanego wzoru.

Z TERENU

WIECZÓR DYSKUSYJNY NA TEMAT KSIĄŻKI WANDY WASILEWSKIEJ „RZEKI PŁONĄ”

Biblioteka Miejska w Krośnie woj. rzeszowskie zorganizowała wieczór dyskusyjny połączony z odczytaniem fragmentów z książki WANDY WASILEWSKIEJ *Rzeki płoną*.

Po powzięciu decyzji zorganizowania wieczoru posturaliśmy się o jak największą ilość egzemplarzy *Rzeki płoną*. Zdobyliśmy ich niestety tylko osiem. Pod plakatem z zagadnieniami do dyskusji urządziliśmy wystawkę dzieł Wandy Wasilewskiej, a obok *Rzeki płoną* zamieściliśmy krótką informację o autorce i trylogii *Pieśń nad wodami*. Wysunęliśmy następujące zagadnienia do dyskusji.

1. W. Wasilewska, jej działalność pisarska i polityczna,
2. Związek Patriotów Polskich i jego znaczenie,
3. Zdrada Andersa i bankructwo polityki londyńskiej,
4. Utworzenie Wojska Polskiego i szlak wspólnych walk z Armią Czerwoną,
5. Stanowisko ZSRR wobec naszej granicy na Odrze i Nysie,
6. Pomoc Związku Radzieckiego w okresie pokojowego budownictwa Polski Ludowej.

O mającym się odbyć wieczorze zawiadomiliśmy profesorów polonistów ze szkół średnich oraz organizacje masowe, zwłaszcza TPPR. Udostępnienie wiadomości o autorce i recenzji o jej książce zgłaszającym się czytelnikom dopełniły przygotowań wieczoru.

W wieczorze wzięło udział przeszło 80 osób. O zainteresowaniu wieczorem świadczy fakt przysłania przez pracownika Wydziału Zdrowia, który sam był w okresie wojny w ZSRR i który z ważnych przyczyn nie mógł wziąć udziału w wieczorze, obszernej wypowiedzi na temat zagadnień wysuniętych do dyskusji.

Wieczór zagał kierownik biblioteki krótką informacją o jego celu, wspominając o umiłowaniu książki, które łączy wszystkich czytelników. Jako motto wieczoru najmłodsza pracownica biblioteki wygłasza wiersz Stanisława Wygodzkiego *Marsz Zwycięstwa*. Następnie krótką informację o autorce i jej utworach podaje uczennica Liceum Ogólnokształcącego aktywistka naszej biblioteki.

Nawiązując do drugiej tezy (Związek Patriotów Polskich), inna pracowniczka biblioteki odczytuje fragment o przysiędze Dywizji Kościuszkowskiej w obozie w Sielcach i o rozmowie Szuwarzy z zaproszonymi korespondentami zagranicznymi. Uczestnicy wypowiadają się na tematy, jak powstał i jakie było znaczenie Związku Patriotów Polskich, z jakich warstw rekrutowali się zwolennicy Andersa i polityki londyńskiej, a z jakich zwolennicy Związku Patriotów Polskich. Jeden z młodych czytelników podkreśla piękno opisu dwu scen batalistycznych: bitwy pod Lenino i walki z nalo-tem samolotów niemieckich na stację kolejową oraz podkreśla braterstwo broni żołnierza polskiego i radzieckiego.

Przed dyskusją nad stanowiskiem ZSRR wobec granicy na Odrze i Nysie młoda bibliotekarka odczytuje ostatni fragment z książki: Trzej żołnierze polskiej Armii i żołnierz radzieckiej Armii wbijają w brzeg Odry graniczny słup. W dalszej dyskusji nad 5 i 6 zagadnieniem podkreślano odmienne stanowisko wobec granicy na Odrze i Nysie Związku Radzieckiego i rządu z Bonn, popieranego przez zagranicznych mocodawców.

Odczytano również wyżej wymienioną wypowiedź pracownika Wydziału Zdrowia ob. Pilcha Zygmunta. Wspomina w niej o głośniejszym w okresie międzywojennym nagonce kleru i endencji na Wasilewską w związku z artykułami w „Płomyku” o ZSRR, następnie pisze o pozytywnych bohaterach powieści i o roli Związku Patriotów Polskich i jego wpływach dodatnich nawet na takich ludzi, jak Zabielski i „pani pułkownikowa” oraz o machinacjach przeciwnego im obozu Andersa i polityków londyńskich. Sam autor notatki zaznał dużo dobrego od ludzi w Kraju Rad i gorąco zachęca obecnych do czytania książek o Związku Radzieckim i książek autorów radzieckich.

Po samorzutnych wypowiedziach na temat pomocy, przykładu i przyjaźni ZSRR, między innymi o Pałacu Kultury i Nauki, kierownik biblioteki odczytuje dokumenty: a) § 3 Dekretu Rady Komisarzy Ludowych w sprawie niepodległości Polski z dnia 5.IX.1918 roku, b) wypowiedź Stalina z dnia 14.III.1946 r. w odpowiedzi Churchillowi na temat nienaruszalności granic zachodnich Polski. c) wypowiedź Bolesława Bieruta o sojuszu polsko-radzieckim.

Podsumowując ożywioną dyskusję kierownik biblioteki zaznaczył, że dalszym wynikiem dzisiejszego wieczoru powinno być jeszcze większe zainteresowanie czytelników książką radziecką.

Józef Panek

*Kierownik Biblioteki Miejskiej
w Krośnie*

Administracja Wydawnictw ZBiAP przyjmuje zamówienia na prenumeratę czasopism, która w r. 1953 wynosi rocznie:

Poradnik Bibliotekarza	— zł. 18.—
Bibliotekarz	— „ 24.—
Przegląd Biblioteczny	— „ 28.—

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Wydawca: Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Koszykowa 26.

Warunki prenumeraty: zł 18 rocznie. Konto: PKO I-1731/113

Nakład 10000 egz. Papier drukowy satynowany kl. VII 61 x 86. cm, 60 g.
Obj. 1½ ark. Zam. nr 210 z dnia 25.IX.53. Druk ukończono dn. 17.X.53

Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa, Śniadeckich 8. 4-B-20634